Nr. 534. We Lwowie, poniedziałek dnia 16 listopada 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Z sejmu węgierskiego.

(*Telegram Dziennika Polsk.*).

Posiedzenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na sobotniem posiedzeniu sejmu oświadczył się poseł Gall (imieniem partji Kossutha) przeciw przedłożeniu o kontyngencie rekrutów i żądał samodzielnej armji węgierskiej.

Poseł Kaas (z partji ludowej) wygłosił mowę obstrukcyjną.

Prezydent Perczel uczynił wniosek by w poniedziałek odbyła się w dalszym ciągu dyskusja nad przedłożeniem o rekrutach.

Rozwinęła się dyskusja na temat porządku dziennego następnego posiedzenia.

P. Polonyi (imieniem Koszutowców) wnosi, by przedłożenie o rekrutach usunąć z porządku dziennego a obradować nad prowizorjum budżetowem. W dłuższym wywodzie uzasadniał swój wniosek, twierdząc, że bez budżetu nie można zezwolić w drodze konstytucyjnej na żaden wydatek. Ma podejrzenie, że rząd przygotowuje zamach parlamentarny. Wniosek mowcy daje dobrą sposobność, by kwestję zaufania w obec rządu załatwić w drodze konstytucyjnej.

Mowca podnosi dalej, że gdyby rząd chciał kwestję wychowania wojskowego załatwić nie w drodze ustawodawczej, tylko na podstawie rozporządzenia cesarskiego, to stronnictwo mowcy rozpoczęłoby walkę na śmierć i życie.

Hr. Tisza nie może się wdawać w odpowiadanie na długie wywody Polonyiego, ponieważ ma inne, poważniejsze zadania. (Wrzawa na lewicy). Zapewnia, że nie ma wcale zamiaru urządzać jakiego zamachu, lub rządzić przy pomocy niespodzianek, lecz prowadzi walkę otwartą.

Zaznacza, że ustawa wojskowa w duchu ustaw ugodowych ma być załatwiona na podstawie identycznych zasad tak w parlamencie austrjackim, jak węgierskim. (Protesty na lewicy).

Co się tyczy motywów, które skłoniły rząd do żądania prędszego załatwienia przedłożenia o kontyngencie rekrutów, to już kilkakrotnie podnoszono konieczność załatwienia tej sprawy w interesie armji i narodu węgierskiego. Polonyi ma słuszność, jeżeli mówił, że nie można uchwalać wydatków na rekruta przed przyjęciem prowizorjum budżetowego. Lecz rząd przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność i za to naruszenie ustaw później zarząda od kraju absolutorjum. Wobec twierdzenia posła Polonyi'ego, że przez przerwanie dyskusji programowej odebrano opozycji możność postawienia kwestji zaufania do rządu, powiada Tisza, — opozycja może każdej chwili wnieść, by wyrażono nieufność do rządu, a przekona się po czyjej stronie jest słuszność.

Mowca prosi opozycję, aby nie przeszkadzała sztucznymi środkami uchwalaniu tej ważnej dla narodu sprawy, tembardziej, że dotychczas opozycja nigdy nie uniemożliwiała uchwalenia kontyngentu rekrutów i poprzednio oświadczyła już, że chce uchwalić normalny kontyngent. Gdyby opozycja dalej przeszkadzała załatwieniu tej sprawy, to musiałaby zgodzić się na publiczne oskarżenie, że bez słusznych powodów ona ponosi całą winę zatrzymania wysłużonych żołnierzy dalej w służbie. Dyskusja nad prowizorjum budżetowem, która natychmiast po kontyngencie rekrutów przyjdzie na porządek dzienny, da dosyć sposobności do postawienia kwestji zaufania.

Niech wtedy opozycja obstruuje, jeśli ma ochotę, teraz jednak niech zaniecha walki, której ofiarą padną wysłużeni żołnierze. (Oklaski na prawicy).

Po krótkiej odpowiedzi Polonyiego, poparł poseł Busath wniosek Polonyiego, żądający przerwania dyskusji wojskowej, a natychmiastowego przystąpienia do obrad nad prowizorjum budżetowem.

Prezydent izby wnosi, aby na porządku dziennym następnego (poniedziałkowego) posiedzenia, postawić dalszy ciąg dyskusji nad kontyngentem rekrutów. Wniosek ten uchwalono znaczną większością głosów.

Przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami. Poseł Nosz półtory godziny może uzasadniał interpelację w sprawie nadużyć władzy przy nabywaniu przez księcia Hohenlohego dóbr w komitacie spiskim. Władze wywarły presję na miasto Szepes-Bela, by je zmusić do odstąpienia posiadłości księciu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Język polski na Górnym Śląsku.

Berlin. (Tel. wł.) Trybunał administracyjny zajmował się ponownie kwestją wolności używania języka polskiego na zgromadzeniach. Rozchodziło się mianowicie o rozwiązanie zgromadzenia chrześcijańskich robotników polskich na Górnym Śląsku za używanie polskiej mowy.

Pierwszy senat trybunału administracyjnego zatwierdził kilkakrotnie poprzednio już wydawane orzeczenie i uznał rozwiązanie zgromadzenia za nieusprawiedliwione. W motywach podał trybunał, że Polacy mają prawo na swych zgromadzeniach obradować po polsku i wskazał na wyrok, wydany w marcu b. r. w podobnej sprawie.

Choroba cesarza Wilhelma.

Berlin. W towarzystwie laryngologicznem zjawił się wczoraj prof. Schmidt i w dłuższej przemowie zaznaczył, że operacja, dokonana u cesarza, nie była trudną lecz zwykłą. Do publicznej wiadomości nie dostała się żadna wiadomość, mimo, że mowca już przed 2 miesiącami po raz pierwszy zawezwany był do cesarza celem zbadania go. Profesor był za utrzymaniem tajemnicy do chwili, kiedy będzie znany wynik badań mikroskopijnych.

Berlin. Wczoraj wydany biuletyn o stanie zdrowia cesarza Wilhelma, stwierdza, że rana się niemal zupełnie zagoiła. Cesarzowi pozwolono już mówić szeptem. Następny biuletyn będzie wydany we czwartek.

Choroba dra Hartla.

Wiedeń. Wydany w niedzielę biuletyn o stanie zdrowia ministra Hartla stwierdza, iż rano minister czuł się mocno osłabiony, wskutek bezsennie spędzonej nocy. Wieczorem cesarz się dowiadywał o zdrowiu ministra.

Sejm istryjski.

Pola. Sejm istryjski, po 10godzinnych obradach w sobotę, uchwalił budżet na rok 1903 i 1094. Dyskusję przewlekała mniejszość, której mowcy atakując ostro państwo, i administrację krajową, wzywali większość do łączenia się celem obrony i zwalczania przybyszów niemieckich. Sejm zamknięto.

Wybory do sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. pryw.) Biuro Wolffa donosi, że w okręgu kartusko-wejhermsko-puskim, wybór Polaków jest zapewnionym.

Z Opola donoszą, że major Szmula uległ swemu przeciwnikowi Vogtowi, którego postawili Niemcy katolicy, a poparli hakatyści. W Katowicach narodowo-liberalni odzyskali mandaty, piastowane poprzednio przez członków centrum Ballestrema i Letochę.

Przyszłe namiestnictwo w Królestwie Polskiem.

Poznań. (Tel. pryw.) Korespondent warszawski *Dziennika poznańskiego* donosi, jakoby rząd rosyjski zamierzał przywrócić namiestnictwo w Królestwie polskiem. Min. Plewe miał mianowicie przeglądać papiery, odnoszące się do dawnego namiestnictwa. Gdyby się tak stało, namiestnikiem zostałby niezawodnie ktoś z rodziny carskiej.

Zmiany w dyplomacji.

Rzym. *Tribuna* podaje rozmowę swego paryskiego korespondenta z rosyjskim ambasadorem ks. Urusowem. Urusow oświadczył, że nominacja jego na ambasadora w Rzymie nie jest wprawdzie jeszcze oficjalnie dokonana, ale jest już pewna. Na Nelidowa nie spada wina za odroczenie przyjazdu cara do Rzymu; Nelidow jednak z powodu znanych zajść nie chce dalej pozostać w Rzymie. Ks. Urusow zapewnił dalej, że nie obawa przed zamachem spowodowała zaniechanie podróży cara, ale tylko obawa przed demonstracjami i zapewnił, że podróż ta nastąpi w późniejszym czasie i że między Włochami i Rosją trwają dalej jak najserdeczniejsze stosunki.

Petersburg. Ros. aj. telgr. donosi, że wiadomości o bliskiem ustąpieniu hr. Lamsdorfa są zupełnie fałszywe.

Minister przed wyborcami.

Szatmar. Minister handlu Hieronimi stawał tu przed swoimi wyborcami i w mowie, jaką wygłosił, wyraził przekonanie, że większość obywateli kraju potępia obstrukcję, pragnąc powrotu do normalnych stosunków. Dalej omawiał węgierskie narodowe zdobycze wojskowe, konieczność wspólności człowej z Austrją i zawarcia traktatu z Niemcami, ażeby Niemcy nie zawarły wpierw traktatu z Rosją i nie zwróciły się przeciw Austro-Węgrom. W końcu minister wystosował apel do całego narodu, wzywając go do jedności.

Jubileusz arcyb. ks. Popiela.

Warszawa. (Tel. pryw.) Arcybiskup ks. Popiel obchodzi 6 grudnia br. 40. rocznicę prekonizacji biskupiej w Płocku.

Żądania Słoweńców.

Lubiana. Organ słoweńskiej partji katolickiej, *Slovenec*, w artykule wstępnym występuje z żądaniem utworzenia południowosłoweńskiej armji, nzeniesienia tamże pułków i oficerów słoweńskich z Galicji i Węgier, założenia słoweńskiej szkoły kadeckiej w Lublanie, dwujęzycznych napisów na koszarach

itd. *Slovenec* wzywa posłów południowo-słoweńskich, aby razem z Czechami rozpoczęli akcję celem urzeczywistnienia tych żądań.

Sprawa redaktora „Pracy“.

Poznań. (Tel. pryw.) Wydawca *Pracy* M. Biedermann po dwudniowym areszcie śledczym, wczoraj rano wypuszczony został za kaucją. Berliński dziennik *Post* pisze, że Biedermann zdołał przekupić służbę w więzieniu we Wronkach, gdzie odsiaduje karę Rakowski, który otrzymał maszynę do pisania i w sali więziennej pisywał artykuły dla *Pracy*.

Nowe armaty.

Budapeszt. *Pester Lloyd* donosi, że sprawa dział polnych szybkostrzałowych już została zadecydowana i zapadły już postanowienia co do modelu lufy i amunicji. Obecnie ustanowiono komisję dla sprawy lafet. Lufy mają być sporządzone ze stali albo z bronzu. Do nowych dział polnych zastosowany będzie przyrząd automatycznie przywracający lufę po wystrzale do pierwotnego jej położenia.

Reformy w Turcji.

Stambuł. Ambasadorowie państw sprzymierzonych przedstawili Porcie, że w jej własnym interesie jest spełnić żądania reform, inne bowiem mocarstwa wystąpiły z żądaniami wyższemi. Zrobiło to wrażenie na Porcie. W. wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych polecono wypracowanie odpowiedzi, która będzie przedłożona poniedziałkowej radzie ministerjalnej.

Sprawa Humbertów.

Paryż. Z powodu uchwały izby deputowanych, żądającej przedłożenia specjalnej komisji wszystkich aktów, dotyczących procesu Humbertów dla zbadania ich, polecił minister sprawiedliwości prokuratorji, aby wszystkie akta tego procesu, fotografie, dokumenty, bez różnicy, czy odnoszą się do osób żyjących czy nieżyjących — przedłożyła jak najrychlej prezydentowi izby deputowanych.

Spisek oficerów w Bułgarji.

Sofja. Oficjalnie zapewniają, że rzekome sprzysiężenie oficerów bułgarskich, o którem donosły zagraniczne pisma, ogranicza się do zmowy kilku młodych oficerów macedońskich, którzy chcieli sprowokować wojnę między Bułgarją a Turcją. Z tego powodu przeniósł minister wojny 140 oficerów. Spisek ten wcale nie był zwrócony przeciw księciu Ferdynandowi.

Strejk techników w Pradze.

Praga. Wczoraj odbyło się na politechnice zgromadzenie studentów w obecności prorektora. Mimo jego ostrzeżeń przed strejkiem, uchwalili słuchacze z powodu braku sal wykładowych, od poniedziałku nie uczęszczać na wykłady, ponieważ np. sala dla wykładu o budownictwie może pomieścić zaledwie 60 słuchaczy, podczas gdy zapisanych jest 332.

Echa zajścia studentów Polaków z Czechami.

Tabor. Wydział stow. słuchaczów szkoły rolniczej w Taborze protestuje przeciw uogólnieniu wypadków, jakie się zdarzyły w ubiegłą niedzielę w Tow. strzeleckiem.

W zajściach wzięło udział tylko 4 Polaków, z których trzech było poddanych rosyjskich. Jeden z nich nie był wcale słuchaczem Akademji, dwaj inni słuchaczami nadzwyczajnymi.

W końcu wydział wyraża swoje oburzenie z powodu owych wypadków.

Z Bułgarji.

Sofia. Sobranje otwarto mową tronową, która wspomina o wypatkach wojskowych ubiegłego lata, koniecznych dla zabezpieczenia ojczyzny i o dobrych stosunkach z innemi państwami, szczególnie z „Oswobodzicielką Bułgarji“.

Kraków. (Tel. pryw.) Wydział lekarski uniwersytetu jagiellońskiego na zapytanie wydziału krajowego oświadczył się 11 głosami przeciw, 6 za powołaniem dra Maksymiljana Rutkowskiego, prywatnego docenta chirurgji, na stanowisko prymarjusza oddziału chirurgicznego tutejszego krajowego szpitala św. Łazarza, opróżnione przez śmierć profesora dra Trzebickiego.

Wiedeń. Cesarz pozwolił ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu na przyjęcie i noszenie brylantów do rosyjskiego orderu św. Andrzeja.

Eisenerz. Cesarz przybył tu w sobotę w towarzystwie adjutanta hr. Paara.

Poznań. (Tel. pryw.) Mecenas Woleński obchodził onegdaj 25-lecie pracy zawodowej, wskutek czego uczczono jego zasługi, ucztą zbiorową.

Praga. Ukonstytuował się tu niemiecki związek dla niesienia pomocy piersiowochorym.

Bruksela. Prezydent senatu Ursel zmarł tu wczoraj wskutek udaru apoplektycznego, który go tknął 7. b. m.

Petersburg. (Tel. pryw.). *N. Wremia* donosi, że na docenta petersburskiej wojskowej medycyny, w zakresie chorób wewnętrznych, powołano dra Janowskiego, lekarza, ordynującego z warszawskiego szpitala „Dzieciątka Jezus“.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Poniedziałek, 16 listopada.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie chemicznym uniwersytetu (Długosza 6), o godzinie 6 wieczorem, dr. J. Łukasiewicz: „O poprzednikach Kanta (Locke, Berkeley, Hume). — W muzeum botanicznem uniwersytetu (św. Mikołaja 4), o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, prof. dr. T. Ciesielski: „Zarys świata roślinnego (z demontracjami).

Teatr miejski: Pierwszy dzień z trylogji „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera „Walkirja“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali botanicznej uniwersytetu: Wykład gospodarstwa dla kobiet. Początek o godzinie 6 wieczorem.

W sali III uniwersytetu: Zwyczajne walne zgromadzenie członków „Czytelni akademickiej“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Poniedziałek (16): Otmara op. — Radmira. — (3): Akepsyny mucz. Wschód słońca o godzinie 7 minut 16, zachód o godzinie 4 minut 14.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 1° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste.

Stanisław Wyspiański, zachorował ciężko w Krakowie, stan jego jest bardzo groźny, a krąży pogłoska, że stracił mowę.

Z tow. „Bratniej pomocy“. Na sobotniem zgromadzeniu członków „Bratniej pomocy“, uchwalono wydziałowi absolutorjum. Na 142 obecnych, głosowało 127 za absolutorjum, 2 przeciw, 14 zaś wstrzymało się od głosu.

Szkoła nauk politycznych. W poniedziałki: pos. dr. T. Rutowski: „Ustrój państwowy Austrji“; we wtorki piątki: P. Wł. Studnicki: „Ustrój państwowy Rosji“; w środy i soboty: Dr. Zdz. Próchnicki: „Ustrój państwowy Prus i Niemiec“.

Powyższe wykłady będą się odbywać o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Sprawa p. M. Petryckiego. Mylnie doniosło wczorajsze *Słowo Polskie*, jakoby rozprawa przeciw redaktorowi *Hajdamaków*, p. Petryckiemu o podburzanie przeciw narodowości polskiej miała odbyć się przed sądem wiedeńskim. *Diło* wczorajsze twierdzi stanowczo, że trybunał kasacyjny nie przychylił się do żądania oskarżonego i nie znalazł powodu, dlaczegoby rozprawa nie mogła odbyć się przed trybunałem kompetentnym. Wobec tego proces rozegra się przed trybunałem karnym we Lwowie, a to podobno już w pierwszych dniach grudnia br.

Zgromadzenie stróżów. W pawilonie letnim teatru ludowego, odbyło się wczoraj popołudniu zgromadzenie stróżów kamienicznych, zwołane przez komitet socjalno-demokratyczny. Po kilku przemówieniach i uchwaleniu postawionych przez referentów rezolucji, uczestnicy zgromadzenia uformowani w pochód, usiłowali dostać się do rynku przed magistrat, policja jednak rozproszyła tłum na placu Halickim.

Proces gal. Kasy oszczędności z byłym likwidatorem Kasy p. Ferdynandem Gąsiorowskim rozpatrywał sąd apelacyjny jako druga instancja i zniósł wyrok skazujący Kasę na zwrot żądanego przez p. G. odszkodowania za utraconą posadę, przyznając mu tylko nieznaczną część jego pretensji.

Samobójstwo kobiety. Wczoraj około 3 godziny popołudniu, spostrzegli uczniowie gimnazjalni, bawiący się na górze Wuleckiej obok pamiątkowej kaplicy, leżące w kałuży krwi zwłoki kobiety. Uwiadomiono o wypadku policję, skąd przybył wnet komisarz Neubeck i sprawdził, że kobieta owa, około 50-letnia brunetka o ciemnych oczach, ubrana w ciemnogranatową spodnicę i wielki popielaty szal, zmarła wskutek upływu krzwi, spowodowanego przecięciem tętnicy lewej ręki. Obok niej stał na ziemi koszyk, w którym znajdowały się: brzytwa, flaszka z terpentyny, zakrwawiona chusteczka i 1 włóczkowy manszet. Zwłoki odstawił komisarjat I dzielnicy do zakładu medycyny sądowej.

Dodać należy, że komisarz policji, uwiadomiwszy komisarjat miejski o wypadku telefonicznie o godzinie 4 popołudniu, czekał na miejscu na komisję miejską i lekarza do godziny 7 wieczorem.

Ogień pokojowy. Od zbyt rozgrzanej żelaznej kuchni, zapaliła się wczoraj o 10 godzinie rano pruska ściana w domu pod l. 4 przy ul. Furmańskiej. Zanim ogień spostrzeżono, zajęło się już wiązanie sufitu. Straż pożarna przybywszy na miejsce, wyrąbała zagrożone belki i ogień zalała. Szkoda wynosi pareset koron.

Kradzież w synagodze. Do synagogi przy ul. Żółkiewskiej, włamali się w nocy z soboty na niedzielę złodzieje i skradli 2 tatesy i przybory do modlitwy wartości 20 koron i 3 puszki blaszane z kwotą około 6 koron.

Złodziej kieszonkowy w kościele. Katarzynie Broszowej, gospodyni z Wielkiego Hołoska, skradł wczoraj złodziej w kościele OO. Jezuitów z kieszeni pugilares z kwotą 1 kor. 60 hal. i uciekać począł. Na krzyk okradzionej, publiczność złodzieja przytrzymała, wyprowadziła z kościoła i oddała w ręce policji, która skonstatowała, że złodziej jest identycznym Józefem Dziumą, rzekomo zarobnikiem.

Eksplozja nafty. Wczoraj wieczorem eksplodowała w mieszkaniu p. N. zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 15, stołowa lampa naftowa, w chwili, kiedy w jej świetle uczyło się dwoje dzieci p. N. syn i córka. Płonąca nafta oblała oboje dzieci i poparzyła je bardzo mocno. Wezwani lekarze pogotowia ratunkowego udzielili nieszczęśliwym dzieciom pierwszej pomocy.

Z Warszawy donoszą, iż generał gubernator Czertków, zachorował niebezpiecznie na chorobę cukrową.

Policja pruska a „Sokoli“ na Śląsku. Towarzystwo „Sokół“ w Bytomiu, urządziło — jak pisze *Katolik* — w niedzielę przedstawienie teatralne i zabawę z tańcami. Na zabawę tę przybyła wielka liczba osób, lecz policja nie wpuszczała nikogo, prócz członków i ich rodzin. Nawet matek i ojców członków nie wpuszczono. Telegrafowano do prezydenta regencji, lecz ten odpowiedział, że przed rozstrzygnięciem sporu pomiędzy towarzystwem a policją, musi wysłuchać zdania policji. Dla licznych gości, przybyłych z bliska i z daleka, powstały nie małe przykrości.

Dom Beethovena. Z powodu, że dom, w którym umarł Beethoven, zostanie zburzony, znajdujące się w niem pamiątki, zabrano wczoraj z uroczystością. Zostaną one — jako własność gminy — umieszczone, w mającej się utworzyć „Sali beethovenowskiej“.

Podwójne samobójstwo na cmentarzu. W Berlinie na cmentarzu katolickim u grobu męża i szwagra, otruły się: 20 letnia wdowa po krawcu Szlapczyńskim z domu Maczakówna i 34 letnia jej siostra Marta. Sz. straciła przed 4 tygodniami męża, który od dłuższego czasu chorował i odtąd zarabiała razem ze siostrą szyciem na utrzymanie. Pomimo to, że obie kobiety nie miały nigdzie długów i nie widać u nich było ubóstwa, troskały się o przyszłość i

prawdopodobnie dlatego postanowiły umrzeć. Od kilku tygodni poszukiwały za pomocą anonsów kogoś, ktoby odkupił od nich całe urządzenie mieszkania; zjawił się wreszcie kupiec i w czasie, gdy wyprzątał mieszkanie, poszły obie siostry na grób męża i szwagra i otruły się tam. W sam dzień ich śmierci odebrał handlarz mleczywem, Schmalles, od nich 40 fen., wraz z listem, w którym piszą: „Przesyłamy panu 40 fen. i spłacamy niniejszem jedyny nasz dług. Byłyśmy w życiu bardzo nieszczęśliwe i pragniemy być szczęśliwsze po śmierci".

Nowa kuracja. Pewien lekarz z Milton, w stanie New Jersey, na 60 pacjentach wypróbował skutek nowego systemu kuracyjnego: wykluczone są u niego wszelkie gotowane pokarmy: można tylko pić mleko, jeść chleb, owoce, orzechy. Leczenie polega na zakopywaniu chorych w ziemię do pasa i oblepianiu ich od szyi do pasa gliną. Dr. Milton jest przeciwnikiem mydła, powiada, że gdyby natura uważała je za potrzebne, toby je stworzyła sama. Wszak natura nie stworzyła także banknotów, nie rosną na drzewach, również jak i mydło, a jednak dr. Milton niemi nie gardzi.

Zerwanie mostu na Bosforze. Słynny w całym świecie most, łączący Stambuł z Galatą, uległ częściowej ruinie. Silny wiatr popchnął parowiec angielski „Caldy", na jeden z filarów mostu; filar runął, a z nim wielki kawał mostu. Tylko temu, że katastrofa zaszła wczesnym rankiem, należy zawdzięczać niewielką stosunkowo liczbę ofiar, bo przez most przechodzi dziennie 200.000 ludzi i 2000 wozów. Zginęło trzech ludzi. Most, postawiony już dość dawno, uchodził za bardzo osłabiony, gdyż nie restaurowano go zupełnie. Pieniądze, wyznaczone na ten cel, ginęły w kieszeni słynnego defraudanta Nassan paszy, ministra marynarki.

Węgiel czy eukaliptus? W gorących krajach, gdzie niema węgla i gdzie dowóz tego materjału palnego kosztuje zbyt drogo, istnieje, jak utrzymuje p. E. Hutchins, inny sposób załatwiania sprawy; zamiast węgla można tam używać na opał drzewa eukaliptusa. W miejscowościach podbiegunowych eukaliptus (wyschnięty) daje rocznie na jednym hektarze około 40 tonn paliwa i to stale, gdyż odrasta nadzwyczaj szybko. Nie wymaga też kosztów kultury i plantacji. Gdyby się wybierało grunt i gatunek drzewa, możnaby zapewne otrzymywać zbiory znacznie obfitsze. Dużo słońca i dużo deszczu — oto warunki, potrzebne dla szybkiego wzrostu eukaliptusów. Warunki takie istnieją na 3 miljardach hektarów powierzchni ziemskiej. Gdyby na kulturę eukaliptusa poświęcić połowę tylko tej powierzchni, możnaby otrzymać rocznie w drzewie równoważnik 160 miljardów tonn węgla kamiennego czyli 288 razy więcej, niż obecna konsumcja węgla. Pozostaje, oczywiście, do rozstrzygnięcia pytanie, czy kraje o temperaturze umiarkowanej, w których eukaliptus nie rośnie wcale, a gdzie istnieje węgiel kamienny, nie będą wolały wydobywać węgiel z ziemi, na której mieszkają, niż przywozić z bardzo daleka eukaliptus.

Niemowlę z kiełbasy. Na granicy rosyjskiej zaszło niedawno następujące zdarzenie. Pociągiem kolejowym jechała pewna mamka z niemowlęciem w pieluszkach, zachowującem się tak cichutko i spokojnie, że zwróciło to uwagę kilku pań, jadących w tym samym wagonie.

— O, jakież grzeczne to dziecko — zauważyła jedna z nich — czy ono nigdy nie płacze?

— Nie, nigdy; kawałeczek cukru wystarcza, aby było spokojne — odrzekła mamka.

Po przyjeździe do stacji granicznej, trzeba było przechodzić przez komorę celną, dla poddania się rewizji. I oto przy rewidowaniu mamki, okazało się, że owem spokojnem dzieckiem w pieluszkach, było... siedm kilogramów kiełbasy, — które usiłowała przenieść przez granicę bez opłaty, co się jednak nie udało.

Skarby faraonów. Jeden z egiptologów angielskich, badając papyrusy muzeum brytańskiego, pisane 4000 lat przed Narodzeniem Chrystusa, odkrył w nich przed kilku dniami wiadomość o skarbach, jakie monarchowie Egiptu zakopywać mieli w różnych oazach pustyni libijskiej. Znalazło się odrazu kilku przedsiębiorczych ludzi, którz postanowili skorzystać z tego odkrycia. Zorganizowali ekspedycję, która uda się wkrótce w drogę pod dyrekcją inżynierów Lake'a i Currie. Podług wskazówek papyrusu, bardzo znaczna ilość przedmiotów złotych, oraz drogich kamieni ukrytą została przez faraonów w kraju, znanym pod nazwą Doliny Królów. Ekspedycja zamierza właśnie zbadać tę miejscowość. Zadanie będzie nie łatwe, chodzi bowiem o powierzchnię 40.000 mil kwadratowych.

Matkobójstwo, czy reklama? Przed kilku dniami nadeszła wiadomość o adwokacie rzymskim, nazwiskiem Rosada, który miał rzekomo zamordować swoją matkę, zwłoki zaś jej ukryć w podziemiu „Cessati spiriti", w pobliżu Rzymu. Tymczasem, jak donoszą z Rzymu do *Berl. Morgenpost*, sprawa wchodzi na inne tory. Śledztwo sądowe wykazało mianowicie, że matka i syn zainscenizować mieli wspólnie historję rzekomego morderstwa, aby przez to zrobić reklamę dla utworu, który p. Rosada niedawno ukończył. Rękopis romansu, który nosi tytuł „Sztuka zbrodni", policja skonfiskowała. Jest to tragiczna historja dwóch dusz, matki i syna, których charaktery i zapatrywania zupełnie się nie zgadzają. W jednym rozdziale opisuje Rosada dokładnie podziemie, podobne do „Cessati spiriti", jako też znajdujący się tam sarkofag. W ostatnich czasach otrzymała policja list anonimowy z doniesieniem, że p. Rosada mieszka pod przybranem nazwiskiem Elisa Lerini w Campobasse, gdzie się schroniła, aby „ujść przed niegodziwem postępowaniem syna". Policja przypuszcza, że autorem anonimu jest sam Rosada. Rozwiązaniem sprawy, zajął się włoski minister sprawiedliwości.

Niewielka pociecha.

Redaktor (do młodego poety). Nie martw się pan, gdybym nie wydrukował prędko pańskich wierszy, nawet Homer musiał czekać dwa tysiące lat, na wydrukowanie swoich.

Uroczystość O. Augustyna Kordeckiego. W Krakowie obchodzoną będzie dzisiaj, 16 bm., uroczystem nabożeństwem żałobnem za spokój duszy świątobliwego zakonnika i obrońcy Częstochowy. Nabożeństwo, w kościele OO. Paulinów na Skałce, odprawi proboszcz ze Zwierzyńca, ks. prałat Romuald Szwarc, a stosowne kazanie wygłosi kanonik kapituły krakowskiej, ks. prałat dr. Władysław Bandurski.

Łódź. (Tel.). Robotnicy fabryki Tow. akc. Scheiblera postanowili ze składek utworzyć stypendjum im. Agustyna Kordeckiego. W kościele św. Krzyża z powodu rocznicy ks. Kordeckiego odprawiono wczoraj uroczyste nabożeństwo.

Ciągnienie. Budapeszt. (Tel.). Przy wczorajszem ciągnieniu 4 prc. obligacyj węgierskiego Banku hipotecznego padła główna wygrana 70.000 koron na serję 636, nr. 22.

Morderstwo. Oedenburg. (Tel.). W sobotę zamordowali nieznani sprawcy i obrabowali budnika Pappa i jego żonę w domku, w którym mieszkał.

Aresztowanie anarchisty. Paryż. (Tel.). Agencja Hawasa donosi z Cherbourga, że z powodu przejazdu tamtędy królestwa włoskich do Londynu, aresztowano pewnego niebezpiecznego człowieka, Lambina, znanego agitatora anarchistycznego.

Cherbourg. (Tel.). Aresztowanego tu onegdaj anarchistę odstawiła żandarmerja do Paryża. Podejrzany on jest o podłożenie bomby w kościele w Bellevue i o zamierzony zamach na królewską parę włoską.

Zamach na policmajstra. Białystok. (Tel.). Na bardzo wąskiej uliczce strzelił pewien mężczyzna trzy razy z rewolweru do policmajstra Metlenki, który odniósł ranę w udo. Sprawca uciekł.

Z kraju.

Lisko. *(Z rady powiatowej).* Dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Lisku. Z pomiędzy ważniejszych spraw uchwalono na wniosek prezesa rady powiatowej p. Ludwika Ramułta, zająć się utworzeniem uzupełniającej szkoły przemysłowej w Lisku. W tym celu postanowiono odnieść się do Zw. gm. Liska o bezpłatne dostarczenie potrzebnego dla szkoły pomieszczenia, opału, światła i obsługi. Do ponoszenia $1/3$ części kosztów na opłatę nauczyciela, środków naukowych, przyborów etc. uchwalono pokryć połowę tych kosztów funduszami powiatowymi, drugą zaś połowę ma opłacić gmina miasta Liska.

Przy dziale administracyjnym, rozpatrywano szczegółowo gospodarkę gmin tut. powiatu i tak: Sprawę dewastacji lasu gminnego w Równi przez członków tejże gminy, którzy roszczą sobie prawo prywatne do tego majątku gminy, postanowiono zbadać komisyjnie na miejscu, do czego wybrano komisję składającą się: z prezesa, wiceprezesa i jednego członka rady powiatowej. Rzeczona komisja będzie przedewszystkiem miała na celu, zbadanie stanu posiadania, ewentualnie, przeprowadzenie sporu o własność, a następnie uregulowanie granic, poczem las gminny będzie urzędownie zamknięty, przez pow. władzę polityczną.

W końcu uchwalono z powodu wadliwej i przynoszącej szkodę gminom, gospodarki, w jednej gminie rozwiązać radę gminną i ustanowić komisarza rządowego, w drugiej zaś gminie akta lustracji odstąpić prokuratorji państwa.

Staresioło. *(Nabożeństwo żałobne)* za duszę śp. Marji Alfredowej hr. Potockiej, jako w dniu 30 po śmierci, odprawi się w rz.-kat. kościele w Staremsiole 17 listopada.

Sanok. *(Rada gminna).* Wybrana przed kilku miesiącami rada gminna ukonstytuowała się wybierając burmistrzem p. Aitsla Witoszyńskiego a tegoż zastępcą p. Feliksa Gielę, któryto ostatni, z okazji swojego wyboru, ofiarował 500 koron na rzecz czytelni mieszczańskiej.

Z krajowej rady szkolnej.

Minister oświaty nadał Jakóbowi Petryszakowi, emer. naucz. kier. 5-kl. szk. w Cieszanowie w uznaniu jego długoletniej, wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa wyznaczyła: ks. Walentego Wolcza dyr. m. sem. naucz. we Lwowie na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. m. we Lwowie; Jana Wojciechowskiego, dyr. ż. sem. naucz. we Lwowie na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. zamiejskiej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Dra Szymona Bernadzikiewicza i Michała Olszewskiego na delegatów rady pow., ks. Aleksandra Sołtysa na duchownego członka obrz. łać. do rady szk. okr. w Brzesku; Kazimierza Jodłowskiego, naucz. kier. 4-kl. szk. im. Kopernika w Podgórzu na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. w Podgórzu; Stanisława Połomskiego, naucz. kier. 4-kl. szk. w Żabnie na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. w Dąbrowie; Marjana Deisenberga, naucz. kier. 2-kl. szk. w Jodłowej, na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. w Pilźnie; Antoniego Żurakowskiego, naucz. kier. 2-kl. szk. w Czernichowcach, na reprezentanta zawodu naucz. do rady szk. okr. w Zbarażu.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: dr. Hermana Mojmira dla gimn. w Rzeszowie, Szymona Kopytkę i Edwarda Kostrzewskiego dla gimn. V. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa preeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Adama Daneckiego z gimn. w Dębicy do gimn. w Drohobyczu, Ignacego Szadę z gimn. w Dębicy do gimn. w Rzeszowie, Stanisława Zbijewskiego gimn. w Drohobyczu do gimn. w Dębicy i Augustyna Kwiecińskiego z gimn. w Rzeszowie do gimn. w Dębicy.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Stanisława Daneckiego naucz. 6-kl. szk. m. w Gorlicach. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Tomasza Serkiesa w Podbereźcach: Eliasza Kukurudzę w Łapszynie; Marjana Marynowskiego w Turzy; Juljana Buciewicza w Sadach trembowelskich.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-kl.: Eleonorę Grabowiecką na przedmieściu tłumackiem w Tyśmienicy; Leopoldynę Spolską w Leśniowicach; Józefa Zajchowskiego w Klikowej; Annę Marynowską w Turzy; Antoninę Stankównę w Siarach; Jana Trojaka w Sadach trembowelskich.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-kl.: Antoniego Rubla w Hrebeńcach; Włodzimierza Krupę w Załużu; Szymona Urbanka w Krzywem; Rożalję Budzińską w Sielcu; Paulinę Antonowiczową w Baranówce; Bronisławę Kilarską w Rohaczynie miasteczku; Wil-

helma Kudyka w Kanniej; Wojciecha Dziubasika w Maniowie; Bronisława Malika w Tołszczowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Stanisława Fydę naucz. 5-kl. szk. w Turce na równorzędną posadę w 5-kl. szk. m. w Grybowie; Walerję Bieńkowską naucz. 5-kl. szk. w Brzesku na równorzędną posadę do 5-kl. szk, w Kolbuszowej; Józefa Wajdę naucz. kier. 2-kl. szk. w Osobnicy na równorzędną posadę do 2-kl. szk. w Trzcinicy, a Karola Strzelbickiego naucz. kier. w Trzcinicy na posadę naucz. kier. 2-kl. szk. w Osobnicy; Stanisława Bienię naucz. kier. 2-kl. szk. w Harcie na równorzędną posadę do 2-kl. szk. w Nowosielcach; Marję Haniewską naucz. 2-kl. szk. w Wybranówce na równorzędną posadę do 2-kl. szk. w Bryńcach zagórnych; Henrykę Gromnicką naucz. 2-kl. szk. w Zadwórzu na posadę naucz. 1-kl. szk. w Lubeszce; Emila Wąsowicza naucz. 1-kl. szk. w Rozdziałowicach na równorzędną posadę do szk. w Litwinowie; Michała Hodowańskiego naucz. 1-kl. szk. w Zameczku na równorzędną posadę do szk. w Nahorcach; Stanisława Czyżewicza naucz. 1-kl. szk. w Sterkowcu na równorzędną posadę do szk. w Mokrzyskach-Buczu; Antoniego Rzeszotkę naucz. 1-kl. szk. w Jureczkowej na równorzędną posadę do szkoły w Jaroszowicach.

Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku Teresę Oleśnicką nauczycielkę w Swiątnikach.

Rada szkolna krajowa przekształciła 5-kl. szk. m. w Rudkach na 6-kl.; 1-kl. szk. w Lesienicach w okręgu lwowskim zamiejskim na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-kl. szk. w Lubatówce w okr. krośnieńskim przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Dębniki w okr. podgórskim w kwocie 2.000 kor., gminie Brzezówka w okr. ropczyckim w kwocie 5.000 kor.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 13 listopada. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 675·25, Akcje węg. Zakł. kred. 742·50, Akcje Anglobanku 277·50, Akcje Unionbanku 529·—, Akcje Laenderbanku 423·—, Akcje Bankvereinu 496·—, Akcje Bodencredit 939·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcje kolei państw. 666·75, Akcje kolei połudn. 89·25, Kolei Elbethal 420·—, Acje kolei Północnej 5490, Akcje kolei Czerniowieckiej 577·—, Akcje Alpiny 393·—, Akcje Rima Muranji 470·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1822·—, Akcje fabryki broni 382·—, Akcje tureckie tytoniowe 353·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1190·—, Oblig. węg. indemn. 98·—, Renta majowa 100·40, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·25, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·55, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·30, 5% obligacje komunalne Banku krajow. 102·25, 4 proc. listy Banku hipot. 98·60, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·80, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·85, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·60, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96·55, Losy tureckie 146·25, Marki 117·27, Ruble 253·25.

— **Wiedeń** 13 listopada. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. —·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 289·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. —·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 3 proc. 89·—, *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·—, Clary 40 zł. m. k. 172·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 71·—, Ofen 40 zł. 166·—, Palffy 40 zł. m. k. 163·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·65, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66·50, Salma 40 zł. m. kon. 234·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 146·75; Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 502·—.

— **Wiedeń** 13 listopada. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 19·25 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 38·60 do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 42·40 do —·—. Tendencja: bez zmiany.

— **Berlin** 13 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 212·—, Staatsbahny 143·10, Disconto Comandit 195·90, Berlińskie Towarz. handl. 164·75, Laura 238·50, Bochumy 187·60, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·30, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 92·50, Kolej Meridionalna 134·80, Losy tureckie 145·—, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 202·90, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 439·—, Lombardy 17·90, Kolej Henry 107·90, Niemiecki bank narodowy 124·75, Kanada Profered 119·60, Akcje żeglugi hamburskiej 107·90; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 236·25.

— **Berlin** 13 listopada. Austrjackie banknoty 85·30, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 13 listopada. Austrjackie kredyty 210·30, Kolej państw. —·—, Disconto 194·50, Laura —·—.

— **Paryż** 13 listopada. 3 procentowa renta 98·22, mąka 29·55.

†

Paulina z hrabiów Baworowskich

hrabina Łosiowa

właścicielka dóbr ziemskich

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 8 listopada 1903 w Gorycji przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 18-go listopada o godzinie ½11-tej przed południem z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, na którą w smutku pogrążona rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 15 listopada 1903.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Otylja Szydłowska,

ukończona konserwatorzystka,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 15-go listopada 1903 r., przeżywszy lat 24.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 17 listopada b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej l. 39 C) na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pozostały brat — krewnych i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 14 listopada 1903.

„Concordia". A. Kurkowski.

†

Henryk Sadowski

słuchacz II. roku politechniki lwowskiej (wydziału inżynierji)

zmarł po krótkiem cierpieniu dnia 14 listopada 1903 r. w 22 roku życia.

W żalu i smutku pozostali krewni proszą kolegów ś. p. zmarłego i znajomych o oddanie ostatniej przysługi.

Pogrzeb odbędzie się z domu przy ul. Kochanowskiego l. 64 na cmentarz Łyczakowski w poniedziałek dnia 16 listopada b. r. o godzinie 3 po południu

Lwów, dnia 14 listopada 1903.

„Concordia". A. Kurkowski.

†

Olga Mokrzycka

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 15 listopada 1903 r. w 20 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 17 listopada 1903 r. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Bogusławskiego l. 7 na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, na który w głębokim smutku pogrążona matka z bratem zmarłej krewnych, znajomych, przyjaciół i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów, dnia 15 listopada 1903.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Eugenjusz Łotocki,

profesor c. k. gimn. Franciszka Józefa,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł po krótkiej, a ciężkiej słabości dnia 15-go listopada 1903 r., o godz. 4 rano w 32 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek dnia 17-go listopada b. r. o godzinie 11 rano z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 3 na dworzec Lwów-Podzamcze. Pogrzeb odbędzie się w Brodach dnia 19 listopada b. r. na który w smutku pogrążona żona i matka, krewnych i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 16 listopada 1903.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego